

kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER



FOT. AM

Od amatorów po Roberta Gawlińskiego

W tym roku organizatorom „Kolejki do kultury. Przystanek Międzyziesie – Klinika „Budzik” dopisała pogoda, artyści, od amatorów po profesjonalistów najwyższej klasy, oraz publiczność (co widać na zdjęciu). Na tej wielogodzinnej imprezie było wiele atrakcji. Przed licznie przybyłymi mieszkańcami zaprezentowali się uczestnicy zajęć w sekcjach piosenkarskich i tanecznych wawerskich klubów kultury, zespołów teatralnych, laureaci konkursów. A z profesjonalistów Ania Szarmach, Michał Rudaś i, na deser, Robert Gawliński z zespołem „Wilki”. W poszczególnych „wagonach” „Kolejki do kultury” powstawały prace plastyczne: ceramiczne, szydełkowane, malowane, rysowane. W miasteczku ruchu drogowego zdawano egzaminy na rowerowe prawo jazdy. W „wagonie” Ośrodka Sportu i Rekreacji sprawdzano wydolność organizmu. Młodzież gimnazjalna zbierała datki na budowę kliniki „Budzik”. Z tych datków, licytacji i loterii zebrano ponad 30 tys. zł, co jest rekordem „Kolejki do kultury”. »6-7

“

Troje wawerskich wolontariuszy znalazło się wśród wyróżnionych w stołecznej edycji samorządowego konkursu „Ośmiu Wspaniałych”. Są nimi Konrad Czarnecki z XXV LO (na zdjęciu), Sebastian Popiołek-Szkućnik ze SP nr 216 i Faustyna Komarnicka ze SP nr 140. Ogłoszenie wyników odbyło się w Sali Kongresowej PKiN. »8



FOT. AM

SPIS TREŚCI

MAŁY JUBILEUSZ KINOKAWIARNI

»9

Już rok działa w dawniej poczekalni dworca PKP w Falenicy kinokawiarnia. To niewiele, ale szybko włączyła się w nurt działań kulturalnych dzielnicy. Współpracuje z KK Falenica, z Falenickim Towarzystwem Kulturalnym. Rocznicę uczczono występem zespołu „Pogotowie Energetyczne”.

POCZĄTEK PIKNIKOWY

»4-5

Początek lata obfitował w Wawrze w imprezy piknikowe. Organizowały je Przedszkole nr 110, ZS przy Bajkowej, SP nr 138, szkoły prywatne, TPD „Helenów” oraz CZD.

Kompozytorskie rondo w Radości

Wschodnie rondo w Radości przestało być anonimowe. Nosi imię Aleksandra Kulikowskiego, przed laty mieszkańca tego osiedla, kompozytora, człowieka, który na naszym terenie zorganizował pierwsze, przez wiele lat działające z bardzo dobrym skutkiem, społeczne ognisko muzyczne. Aleksander Kulikowski, muzycznie wykształcony w Wilnie, a następnie w Leningradzie, po przyjeździe do Polski tuż po zakończeniu wojny, był wykładowcą w Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Wychował wielu godnych siebie następców. W czasach muzycznej awangardy tworzył dzieła o tradycyjnej melodyce, często czerpiąc z polskiego folkloru. Jego kompozycje dziś są bardziej doceniane niż dawniej. Uroczystość nadania imienia zbiegła się z reaktywacją w Gimnazjum nr 104 społecznego ogniska muzycznego. Uświetnił ją koncert w wykonaniu zespołu Camerata Vistula. »4-5

Z obłoków na ziemię

Z roku na rok rośnie – jak się okazuje – grono przyjaciół i miłośników poezji ks. Jana Twardowskiego. Po raz szósty zgromadzili się w ogrodzie Aldony Kraus w Aninie, aby posłuchać interpretacji wierszy ks. Jana Twardowskiego, wierszy przerobionych na piosenki, wspomnień o poecie, który wakacje w ostatnich latach swojego życia spędzał w jej domu. Tu tworzył, tu odprawiał rodzinne msze. Tradycją „Janowych” spotkań czerwcowych są występy aktorów. W tym roku na ul. Niemodlińską zawiązał Jan Nowicki, któremu towarzyszyli krakowscy jazzmani. Grupa ta przedstawiła bardzo interesujący program poetycko-muzyczny „Z obłoków na ziemię”. Jan Nowicki recytował nie tylko wiersze ks. Twardowskiego, ale także Leśmiana i swoje. »3

Zerzeń z problemami nie tylko infrastrukturalnymi

● Burmistrz Jolanta Koczorowska oraz radni Joanna Waligóra, Leszek Baraniewski, Mirosław Gotowiec i Sławomir Kacprowicz uczestniczyli w spotkaniu z mieszkańcami Zerzenia, które zorganizowała rada osiedla.

Multimedialna prezentacja rady osiedla nie pozostawia złudzeń: Zerzeń jest podtapiany, nie ma wodociągu, kanalizacji, dróg z prawdziwego zdarzenia. Ma problemy z cmentarzem (ma status zamkniętego), nie posiada bazy sportowo-rekreacyjnej, brakuje mu miejscowego planu zagospodarowania, są kłopoty z samowolami budowlanymi. Jedyna placówka oświatowa to szkoła podstawowa wchodząca w dwuzmianowość.

A mieszkańców przybywa, głównie za sprawą deweloperskich osiedli, pechowo powstających na terenach potencjalnie zalewowych. Ta potencjalność staje się rzeczywistością podczas zdarzających się co kilka lat wysokich stanów wody w Wiśle, jak w 2010 r., i po większych opadach deszczu.

Zerzeń, podobnie jak Aleksandrów, posiadał przed laty w miarę sprawnie działający system rowów. Miały charakter melioracyjny, bo biegły terenami rolniczymi, dziś są odwodnieniowymi. Ale rozbudowa osiedla spowodowała, że system ten został zakłócony. Zasypano na przykład część jeziora za kościołem, niektóre fragmenty otwartych rowów w okolicy ul. Panoramy i Jeziorowej zastąpiono murami. Większość terenów przy budynkach pokryto kostką, co powoduje, że wody opadowe nie wsiąkają w grunt, a migrują na obszary położone najniżej.

Dziś mieszkańcy mają pretensje do władz, że wydawały pozwolenia na budowę domów na terenach podmokłych i zalewowych. Nie trafia im do przekonania, że nie było podstaw prawnych dla odmowy. Ci, którzy osiedlili się przy Jeziorowej, Panoramy czy Heliotropów przed podjęciem decyzji o kupnie domu lub segmentu nie pytali starych mieszkańców, jak się żyje w pobliżu Wisły, która co kilka lat przekracza bezpieczny stan lustra wody. Nawet mieszkaniec, który nazwał się „wielozawodowcem” i znawcą geo- oraz hydrologii...

Faktem jest, że rowy i kanały odwodnieniowe nie spełniają należycie swojej roli. Brakuje bieżącej konserwacji, poszerzenia, pogłębienia. Jeśli woda w Wiśle przekracza 6 m, woda z kanałów nie ma dokąd odpływać, stąd lokalne podtopienia. Okazuje się, że Wawerska Spółka Wodna nie ma pieniędzy na utrzymanie kanałów w odpowiednim stanie, ponieważ mało kto płaci na jej rzecz. Przy czym nie są to duże kwoty. Zerzeń jest w tej niekorzystnej sytuacji, że kanały biegną przez niemal całą dzielnicę, a kończą się właśnie w tym osiedlu. Jolanta Koczorowska mogła powiedzieć tylko tyle, że dbałość o system odwodnieniowy nie leży w kompetencjach władz dzielnicowych. Zarząd występuje jedynie w roli pośrednika między mieszkańcami, a instytucjami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną i związane z nią urządzenia. Wiadomo już, że w miejsce kilku takich instytucji potrzebna jest jedna, warszawska spółka wodna.

Mieszkańców Zerzenia niepokoi nie tylko sytuacja w jego najniższej położonych miejscach. We znaki daje się brak odwodnienia Traktu Lubelskiego i podwyższanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe na terenie Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – w rejonie ul. Kadetów. Spowodowało to, jak twierdzą mieszkańcy, podniesienie się wód gruntowych o jeden metr i większe jej zanieczyszczenie. Burmistrz zapowiedziała, że urząd będzie interweniował, aby były odtworzone rowy zasypane, aby w pozwoleniach na budowę znajdowały się klauzule mówiące o konieczności ich zachowania.

Podczas dyskusji poruszano problem braku sieci kanalizacyjnej oraz wodociągowej. Mieszkańcy winą za ten stan rzeczy także obarczają władze dzielnicy. Burmistrz Jolanta Koczorowska musiała tłumaczyć, chociaż nie do wszystkich to dotarło, że to nie dzielnica, a Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jest inwestorem. Ono dysponu-

je pieniędzmi na te cele. Oczywiście władze Wawra opiniują plany MPWiK, ale tylko w odniesieniu do obszarów, na których możliwa jest budowa kanalizacji. A tych obszarów jest w dzielnicy niewiele. Sytuacja zmieni się, gdy zostanie zbudowany zbiorczy kanał kanalizacyjny.

Brak sieci kanalizacyjnej i wodociągowej powoduje, że nie można budować dróg z prawdziwego zdarzenia. Opóźnienia w budowie kanału W spowodowały przesunięcie terminu generalnego remontu jednej z najważniejszych ulic w Wawrze – Traktu Lubelskiego, z budową bezkolizyjnych skrzyżowań, z odwodnieniem, którego teraz brakuje. Ale Trakt Lubelski to, wbrew temu co myślą mieszkańcy, to nie droga dzielnicowa, a podlega Zarządowi Dróg Miejskich. Naprawy wymaga także ul. Bronowska. Przydałoby się przedłużenie Wiązanej do Lebiódowej. Rzecz jednak w tym, że koszt jej budowy to ok. 3 mln zł, a wykupy gruntów pod nią to drugie 3 mln.

Zerzeń się rozrasta i Szkoła Podstawowa nr 109 zaczyna pękać w szwach. Ma 20 oddziałów a tylko 16 sal lekcyjnych. Zainteresowani oświatą mieszkańcy wyliczyli, że w ciągu dwóch lat liczba dzieci w wieku do 13 lat wzrosła o ponad połowę. Faktyczne przyszłe potrzeby oświatowe trudno oszacować, ponieważ wielu mieszkańców nie ma wawerskiego meldunku. Na terenie Zerzenia nie ma przedszkola, Gimnazjum i liceum.

Zdaniem burmistrz, dwa wawerskie licea i sześć gimnazjów to wystarczająca baza ponadpodstawowa. Problem dzieci najmłodszych będzie częściowo rozwiązany gdy powstanie 5–6 oddziałowe przedszkole w sąsiednim osiedlu Las.

Spotkanie z mieszkańcami wykazało, że podczas 3–4 godzin nie da się wyczerpująco omówić wszystkich spraw. Stąd propozycja, aby organizować je monotematycznie, z udziałem przedstawicieli wszystkich instytucji, takich jak MPWiK, ZDM.

Andrzej Murat

**kurier
wawerski**

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER

Wydaje Urząd m.st. Warszawy dla dzielnicy Wawer

Adres redakcji:
04-713 Warszawa, ul. Żegańska 1, V piętro, pok. 505
Redaktor naczelny: Andrzej Murat
tel. (22) 443 68 18, 501 671 005
e-mail: amurat@um.warszawa.pl
Skład i druk: www.pracowniacc.pl
Nakład: 7 tys. egz.

ISSN 1898-4398

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania.

KURIER REKREACYJNY | IM WIĘKSZE POPARCIE, TYM WIĘKSZA SZANSA NA ZWYCIĘSTWO

Głosujmy na plac zabaw w Zastowie

Znana firma kosmetyczna „Nivea” sfinansuje budowę 100 placów zabaw. O tym, gdzie powstaną, zadecydują internauci głosując. Urząd Dzielnicy zgłosił do konkursu plac przy KK Zastów. Głosowanie trwa do końca października.

Trzeba zarejestrować się na stronie <http://100latnivea.pl/glosowanie/rejestracja> i wybrać plac zabaw przy ul. Lucerny 13 poprzez kliknięcie na ten link: <http://100latnivea.pl/glosowanie/plac/1485>

Oddanie głosu to kliknięcie na opcję „głosuj” w górnej części profilu wawerskiej lokalizacji. Każdy internauta może oddać jeden głos w ciągu 24 godzin. Głosować można codziennie do końca trwania konkursu (do czego oczywiście bardzo zachęcamy!). Zasady głosowania zawarte są w regulaminie w serwisie <http://100latnivea.pl/glosowanie/regulamin>. Więcej informacji o konkursie można znaleźć na stronie internetowej Nivea-Polska <http://100latnivea.pl/glosowanie>.

KURIER KULTURALNY | VI ANIŃSKIE SPOTKANIE PRZYJACIOŁ KS. JANA TWARDOWSKIEGO

Z obłoków na ziemię

☉ Znów zabrakło krzeseł. Stąd wniosek, że grono przyjaciół ks. Jana Twardowskiego i jego niepowtarzalnej poezji rośnie. A spotkanie w ogrodzie dr Aldony Kraus zorganizowano już po raz szósty.

Tak jak co roku, wśród gości można zobaczyć te same twarze, ci sami bywają także artyści. Mowa o zespole „Pauza 1, 2, 3” ze Szkoły Specjalnej przy ul. Karolkowej w Warszawie oraz o Bartłomieju Włodkowskim, prezesie Fundacji AVE, który organizuje na Białolecie Janowe Turnieje Literackie. Zawsze też do Anina przyjeżdża znany aktor, w tym roku był nim Jan Nowicki z ciekawą grupą jazzmanów.

Amatorsko

Wiele wierszy ks. Jana Twardowskiego aż się prosi o muzyczne zilustrowanie. Zespół „Pauza 1, 2, 3” jeszcze raz udowodnił, że robi to świetnie. Zaśpiewał więc m.in. wiersz z najbardziej znanymi słowami Księdza Piszącego Wiersze, że trzeba się spieszyć kochać ludzi, gdyż tak szybko odchodzą, a pozostają po nich buty i głuchy telefon. Ciekawe wrażenie pozostawił po sobie Hugo Band z LO im. Hugo Kollątaja.



Z każdym rokiem rośnie grono przyjaciół ks. Jana Twardowskiego

Nie tylko śpiewano. Recytowano wiersze, w tym te mniej poważne, od których ks. Jan nie stronił. W których pisał na przykład z żartobliwym wyrzutem o tym, że na mszy wierni przysypiają, ale kiedy jechali autobusem, który raptownie zahamował, wszyscy, jak jeden mąż modlili się, żeby nie było wypadku.

Ksiądz Jan Twardowski nie tylko uraczył nas wierszami, ale inspiruje, zwłaszcza ludzi młodych, do sięgania po pióro. Fundacja AVE organizuje na Białolecie konkursy na wiersze inspirowane twórczością księdza Jana, a ostatnio także na prace pisane prozą. Tym razem z przestrołą księdza „Aby nam nie uderzała do głowy święcona woda... sodowa”. Na ostatni wpłynęło prawie 500 prac, które jury, w składzie którego była także Aldona Kraus, czytało i oceniało przez bite dwa dni. Grand Prix zdobył 15-letni Janek Krajewski, uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jerzego Popiełuszki. Napisał tak dojrzały

wiersz, że podejrzewano młodego autora o plagiat. Jury sprawdzało nawet czy nie został ściągnięty od któregoś z polskich klasyków. Był oryginalny, a jak piękny, jak dojrzały, przekonali się goście spotkania.

Wspomnieniowo

Aldona Kraus niezmiennie raczy gości wspominkami z czasów, gdy ksiądz Jan spędzał u niej wakacje w ostatnich latach swojego życia. Niby zawsze był incognito, ale jakimś cudem aninianie dowiadawali się, że jest, że tworzy. Raz ktoś



W spektaklu „Z obłoków na ziemię” Jan Nowicki wcielił się w postać Księdza Piszącego Wiersze

na bramie, zapewne z myślą o księdzu, postawił słoik miodu, innym razem paczkę z... całym łośosiem. Na początku ksiądz Jan miał jeszcze dość sił, aby przechadzać się po ogrodzie i w jednym z jego zakątków odprawiać msze dla rodziny Aldony Kraus oraz grona przyjaciół domu. Raz nawet ekumeniczną, gdyż wśród zebranych był pastor i duchowny grekokatolicki. Ksiądz zawsze wątpił czy ludzie czytają jego wiersze. Dziwił się przyjemnie, gdy recytowano mu je z pamięci.

Profesjonalnie

Spotkanie zwieńczył występ Jana Nowickiego, przybyłego do Anina w towarzystwie muzyków jazzowych z Krakowa z programem poetycko – muzycznym „Z obłoków na ziemię”. Jan Nowicki to aktorstwo z najwyższej półki. Wydobyl z wierszy Jana Twardowskiego i dramat, i filozoficzne przesłania, i specyficzny dowcip. W parze z niezwykłą muzyką, jaką artyści grali na tak rzadkich instrumentach, jak elektryczny kontrabas. Raz muzyka była podkładem recytacji, w której aktor podkreślał m.in. słowa poety, że kocha on Kościół ubogi, jak ubogi, ale nie duchowo, był on sam. Raz odmawiany różaniec w wykonaniu Jana Nowickiego stawał się tłem dla przejmującej muzyki.

Henryka Murat

KURIER FESTIWALOWY | DOMINOWAŁ J. ANIELSKI

Piosenka obcojęzyczna po raz drugi

W Gimnazjum 105 im. Olimpijczyków Polskich w Marysinie Wawerskim odbył się II Festiwal Piosenki Obcojęzycznej. Podobnie jak rok temu



Śpiewa Patrycja Skoruch z Gimnazjum nr 105

w konkursie zaprezentowali się soliści i zespoły muzyczne – wszyscy uczestnicy byli uczniami szkół podstawowych i gimnazjów dzielnicy Wawer. W rywalizacji udział wzięło 10 szkół, reprezentowanych przez 23 piosenkarzy.

Dominował język angielski, prezentowane utwory były jednak bardzo różnorodne i wszystkie bez wyjątku przypadły do gustu festiwalowej publiczności. Wykonywano również piosenki w języku niemieckim, francuskim i włoskim. Zaskoczeniem okazał się występ solistki śpiewającej po... japońsku.

Występy były przygotowane bardzo profesjonalnie i trudno było uwierzyć, że dla niektórych młodych artystów udział w tym festiwalu był scenicznym debiutem. Pomysłodawcy imprezy zgodnie stwierdzili, że staje się on prawdziwą promocją młodych talentów.

Roma Szczudło

LAUREACI

Zespoły ze szkół podstawowych: I m Natalia Ojer, Aleksandra Frątczak i Natalia Płasek, SP nr 138, za piosenkę „Mamma Mia”, II m Karolina Wierzbą i Iga Banasiewicz, SP nr 140 za piosenkę „Der Dschungel ist erwacht”, III m Patrycja Makaruk i Weronika Łapińska, SP 195 za piosenkę „Something About The Sunshine”.

Soliści ze szkół podstawowych: I m Aleksandra Rak, SP 109, za piosenkę „Waka Waka”, II m Marta Piętka, SP nr 109, za piosenkę „The Show”, III m Aleksandra Majewska, SP nr 195, za piosenkę „White horse”.

Soliści z gimnazjów: I m Patrycja Skoruch, G nr 105, za piosenkę „Neverending story”, II m Agata Szafurska, G nr 104, za piosenkę „Only hope”, III m Kinga Rozwadowska, G nr 103, za piosenkę „Je ne regrette rien”.

KURIER OSIEDLOWY | SPOŁECZNE OGNISKO MUZYCZNE ZAINAUGUROWAŁO DZIAŁALNOŚĆ

Kompozytorskie rondo w Radości

Wielu mieszkańców osiedli położonych wśród linii otwockiej umiejętność gry na instrumentach zawdzięcza niewątpliwie Aleksandrowi Kulikowskiemu. Kompozytorowi mieszkającemu w Radości, przy ul. Koprowej, założycielowi pierwszego Społecznego Ogniska Muzycznego w Polsce.

Jego imieniem nazwano rondo po wschodniej stronie przejazdu kolejowego w Radości. Odbyło się to w obecności liczego grona mieszkańców oraz członków rodziny patrona.

– Postać Aleksandra Kulikowskiego przypominał mi Wojciech Łukasik, mieszkaniec... Józefowa, jeden z jego licznych wychowanków – przyznała Anna Żbikowska, dyrektor Gimnazjum nr 104 w Radości. Wkrótce przekonała się, że uczniów Aleksandra Kulikowskiego jest wielu, w tym rektor warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego, członkowie zespołu Camerata Vistula, nauczyciele i wykładowcy muzyki. Rozpoczęły się przygotowania do upamiętnienia kompozytora i jego dorobku. Wybór padł na niedawno zbudowane rondo.

Kilka miesięcy przygotowań i przy rondzie usytuowano kamień z tablicą pamiątkową, spod którego, po odsłonięciu, uczestnicy uroczystości przeszli do Gimnazjum nr 104, na równie uroczysty koncert inaugurujący ponowne utworzenie ogniska. Szkoła przygotowała z tej okazji wystawę fotograficzną poświęconą muzykowi, na której znalazły się pamiątkowe zdjęcia kompozytora, migawki z muzycznego ogniska, fotokopie zapisu jego niektórych utworów.

Aleksander Kulikowski urodził się w Wilnie w 1915 r. Pierwszym jego nauczycielem muzyki był ojciec. Najpierw uczył się gry na fortepianie, później na wiolonczeli i innych instrumentach. Ukończył wieleśkie konserwatorium i dostał się do Wyższej Szkoły Muzycznej w Leningradzie, gdzie studiował kompozycję i dyrygenturę, tam też został asystentem. Ale komponować zaczął już podczas pobytu w konserwatorium, tworząc drobne formy muzyczne. Po powrocie w 1946 r. do Polski, rozpoczął pracę w Szkole Muzycznej im. F. Chopina. Ów powrót miał niecodzienny i dramatyczny przebieg. Radzieckie władze pozwoliły na wyjazd do Polski żonie Janinie, pianistce i śpiewaczce oraz dzieciom, nie zamierzając jednak pozbywać się wykształconego w ZSRR muzyka. Aleksander Kulikowski został przemycony... w skrzyni, do której zapakowano pianino. Tylko cudem nie został przebit bagnetem, gdy sowieccy pogranicznicy przekuwali większe bagaże.

W 1949 r. podjął się zorganizowania w Radości, a następnie w innych osiedlach na trasie do Otwocka, ognisk muzycznych dla dzieci i młodzieży. Jednocześnie komponował, wykładał zasady harmonii i kontrapunktu. Starał się o przyjęcie do Związku Kompozytorów Polskich. Co dziwne – bezskutecznie, chociaż do 1968 r. skomponował 16 fug, 20 preludiów na fortepian, 16 pieśni, 12 utworów na chór, ponadto koncerty fortepianowe, skrzypcowe, symfonie i wiele innych. Zarzucano Aleksandrowi Kulikowskiemu, że nie idzie z duchem czasu, że jest zbyt konserwatywny. Doceniono jego twórczość dopiero później. Została „odkryta” przy okazji jubileuszowego koncertu, w wykonaniu jego uczniów ze Szkoły Muzycznej im. F. Chopina i profesjonalnych muzyków z Opery i Filharmonii Narodowej.

Jako pedagog muzyczny miał do uczniów – jak wspominają jego koledzy i wychowankowie – stosunek serdeczny. Nie udało mu się zarazić muzyką syna Feliksa. Mówi on, że wie, co chciałby zagrać i jak zagrać lecz nie potrafi ze względu na lenistwo wykazane w młodości.

Kiedyś Wydawnictwo Muzyczne zwróciło się do Seweryna Krajewskiego i do Aleksandra Kulikowskiego o napisanie dwóch utworów o charakterze rozrywkowym. Krajewski dość szybko wywiązał się z powierzzonego mu zadania, Kulikowski nie mógł się zabrać

KURIER REKREACYJNY | W PRZEDSZKOLACH, SZKOŁACH, W CZD I W „HELENOWIE”

Pikniki bawiły, integrowały i uczyły

Jak co roku czerwiec był w Wawrze czasem pikników organizowanych na świeżym powietrzu.

W Przedszkolu nr 110 uczestnikami imprezy byli wychowankowie przedszkola z rodzicami oraz dzieci nowo zakwalifikowane do tej placówki. Dzięki pięknej pogodzie dzieci mogły wyskakać się do woli na trampolinie oraz uczestniczyć w zawodach sportowych. Główną atrakcją był spektakl pt. „Czerwony Kapturek”, przygotowany przez rodziców i nauczycieli.

Piknik rodzinny prywatne placówki z ul. Żwanowieckiej, Gimnazjum nr 8 i Szkoła Podstawowa

nr 105, zorganizowały już po raz 15. Najpierw uczniowie zaprezentowali w szkolnej hali gimnastycznej program artystyczny. Wystąpiły przed rodzicami zespoły wokalne „Improwizatornia”, „Pipi band” (nazwa nie dziwi, gdyż zespół tych szkół nosi imię Astrid Lindgren) oraz taneczne. Dzieci i rodzice uczestniczyli w rekreacyjnych zawodach: biegali na czas z jajkiem na łyżce, pokonywali m.in. urządzenia na placu zabaw, sprawdzali swoją celność w rzutach, w biegu w worku.

Część kulinarna była poświęcona zebraniu funduszy na pomoc dla Japonii dotkniętej klęską trzęsienia ziemi i skażeniem radioaktywnym (sprzedawano ciasta upieczone przez rodziców, książeczki z wierszami w językach polskim i hiszpańskim, napisane przez uczniów i płyty z muzyką Chopina, gromadząc około 1000 zł) oraz propagowaniu zdrowej żywności. W tym bardzo pomogła znana warszawska restauratorka – Agnieszka Kręglińska, właścicielka m.in. restauracji greckiej Santorini. Przy jej pomocy i pod jej fachowym okiem każdy mógł sobie usmażyć placzek, odpowiednio, według gustu,



W ośrodku TPD „Helenów” olbrzymim wzięciem cieszyła się taka oto kula

dobierając składniki w postaci kukurydzy, szpinaku, marchewki, a nawet... posiekanej pokrzywy. Chętnych do poznania nowych smaków nie brakowało. Swoją piknik SP nr 138 w Międzyzlesiu organizuje tradycyjnie na stadionie ZWAR. W programie był przegląd twórczości artystycznej uczniów, biegano o puchar dyrektora szkoły, było wiele konkurencji sportowych, konkursów. Odbywało się malowanie twarzy, przeprowadzono badania profilaktyczne. Na terenie CZD odbył się niezwykle atrakcyjny Piknik Ekologiczno-Naukowy. Jego uczestnicy mogli wziąć do ręki kilkucentymetrowej długości karaczana – eg-



Bajka „Czerwony Kapturek” w wykonaniu rodziców i nauczycieli Przedszkola nr 110



FOT. AM

Tablicę pamiątkową przy rondzie w Radości odsłonił: syn kompozytora Feliks (pierwszy z prawej), posłanka Joanna Fabisiak, która utworzyła ognisko muzyczne na Bielanach, Wojciech Łukasik oraz radny m.st. Warszawy Piotr Kalbarczyk (z lewej)



FOT. AM

Podczas inauguracyjnego koncertu próbki swoich wokalnych możliwości dała Agata Szafurska, od zaledwie kilku miesięcy prowadzona przez Krzysztofa Heeringa. Siedzą od lewej Wanda Heering oraz Anna Żbikowska, dyrektor Gimnazjum nr 104

do tworzenia. Zmobilizowała go żona szantażując: Oleś, albo piszesz tę muzykę, albo zastępujesz mnie przy pielieniu grządek. Poskutkowało. Jak określają twórczość Aleksandra Kulikowskiego współcześni muzycy? Jako tradycyjną, w przeciwieństwie do awangardy, trudną, ale stojącą na wysokim światowym poziomie. Nazwanie ronda imieniem Aleksandra Kulikowskiego nie jest jedyną formą uczczenia zasług kompozytora w popularyzowaniu muzyki na terenie dzi-

siejszej dzielnicy Wawer. Przy Gimnazjum nr 104 powstało na nowo Społeczne Ognisko Muzyczne. Jest to drugie podejście do reaktywowania tej działalności. – Po raz pierwszy zrobiliśmy to gdy zostałam dyrektorem Gimnazjum, ale po kilku latach przestało istnieć – przypomniała Anna Żbikowska. Teraz jest szansa, że będzie działało dłużej. Jego prowadzenia podjęło się Stowarzyszenie Społeczne Ognisko Muzyczne im. Aleksandra Kulikowskiego, kierowane przez śpiewaczkę Wandę Heering, żonę

pianisty i kompozytora Krzysztofa Heeringa. Otwarcie ogniska towarzyszył koncert w wykonaniu zespołu Camerata Vistula oraz solistów. Wykonano kilka utworów skomponowanych przez Aleksandra Kulikowskiego, w tym „Tryptyk góralski” z bardzo dobrze przyjętą przez publiczność zwłaszcza trzecią częścią („Wesele w Dolinie Białej”), najbardziej dynamiczną.

Andrzej Murat

zotycznego krewnego naszego karalucha, zobaczyć pijawkę pod mikroskopem, obejrzeć doświadczenia chemiczne oraz fizyczne. Pokazy przyrodnicze były dziełem pracowników i studentów Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Siedlcach. Eksperymenty fizyczne wykonywali na oczach widzów przedstawiciele Politechniki Warszawskiej oraz Stowarzyszenia Pozyton. Podziwiano m.in. poruszanie się modelu w polu elektromagnetycznym. Impreza odbywała się pod patronatem burmistrz Wawra Jolanty Koczorowskiej, która wręczyła nagrody laureatom konkursu plastycznego „W świecie pstryczka – elektryczka”, ogłoszonego przez Zespół Szkół Specjalnych nr 78 pod hasłem „Nie trać energii! Przelącz się z nami na tryb oszczędny”. Duże brawa zebrał dynamicznie grający zespół ENEJ. Dzień dziecka w ośrodku TPD „Helenów” to jak co roku święto radości, bliskości i serdeczności. Patronat sprawowała Hanna Gronkiewicz-Waltz. Dzieci mogły oglądać na scenie występy iluzjonisty Stefana Poźniaka, profesjonalnego zespołu tańca irlandzkiego, młodzieżowego zespołu muzycznego. Dużo emocji dostarczył pokaz Straży Pożarnej. W trakcie imprezy można było korzystać m.in. ze ściany wspinaczkowej, ale trzeba przyznać, że największą atrakcją była zabawa w kuli, do której ustawiała się gigantyczna kolejka. Wielką atrakcją tego dnia był też występ Muńka Staszczyka z zespołem T. Love. Pojawił się w „Helenowie” po raz drugi. Największe przeboje T. Love wspólnie z Muńkiem zaśpiewał wychowanek „Helenowa” Szymon Oracki. Szyku zażądała Reprezentacyjna Orkiestra Policji podczas musztry paradnej. Imprezę, jak co roku, kończył



FOT. AM

Zdrową żywność propagowała Agnieszka Kreglicka



FOT. AM

Młodzi naukowcy z Politechniki Warszawskiej udowadniali na pikniku w CZD, że dzięki elektromagnetycznej poduszce podróż koleją z Przemyśla do Świnoujścia trwałaby tylko 2,5 godziny

mecz piłki nożnej. Reprezentacja Artystów Polskich pokonała kadrę pracowników „Helenowa”.

P nr 110, Bożena Ignut, am

KURIER KULTURALNY | WARSZTATY

Wojna wytoczona wojnie

Klub Kultury Falenica zaprasza młodzież na wspaniałe zajęcia teatralne pn. „Wojna wojnie. Bitwa jest wspaniała” w ramach programu „Lato w teatrze”, którego organizatorami są Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego w Warszawie i Klub Kultury Falenica. Spotkania i warsztaty potrwają od 16 do 29 sierpnia 2011 r. w Klubie Kultury Falenica oraz w Ośrodku Szkoleniowym w Łucznicy (można uczestniczyć w warsztatach jedno- lub dwutygodniowych). 25 zgłoszonych osób zostanie zakwalifikowana do jednej z trzech grup: aktorskiej, scenograficzno-kostiumowej lub promocyjno-dziennikarskiej. W efekcie powstaną dwie etiudy teatralne przygotowane pod kierunkiem dwóch reżyserów, zakończone wspólnym pokazem.

Obie etiudy łączą wspólny temat – wojna. Scenografię oraz kostiumy wykona grupa scenograficzna, wykorzystując techniki rękodzieła artystycznego. Grupa promocyjno-dziennikarska przygotowuje kampanię promocyjną i dokumentację fotograficzno-filmową z realizacji warsztatów oraz pokazów. Zgłoszenia na warsztaty przyjmuje Ewa Andrearczyk, tel. 22 613 00 51, e-mail ewa.kkf@gmail.com.

KURIER KULTURALNY | OD KLUBOWYCH TALENTÓW PO ROBERTA GAWLIŃSKIEGO I JEGO "WILKI"

Tłumy wawerczyków w kolejnej „Kolejce do kultury”

Trzecia edycja imprezy „Kolejka do kultury. Przystanek Międzyzlesie”, zorganizowanej przez Urząd Dzielnicy Wawer wspólnie z Fundacją „Akogo?” cieszyła się największym z dotychczasowych powodzeniem.

Dopisali artyści profesjonalni, amatorzy oraz mieszkańcy, a i organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Finansowy wynik wsparcia budowy kliniki „Budzik” przez Fundację Ewy Błaszczuk „Akogo?” jest rekordowy – loteria, licytacje oraz zbiórka przez wolontariuszy przyniosły ponad 30 tys. zł. W tym roku nie było powodzi, dopisała pogoda – nie było ani za zimno, ani za gorąco. „Kolejkę do kultury” zainicjowały występy amatorów, młodych śpiewających i tańczących artystów, wychowanków wawerskich klubów kultury oraz szkolnych teatrów. Był więc występ „Rokendrolek” z KK Zastów i nie-mie etudy w wykonaniu teatrów KOT oraz GLAN, których twórczyni, Julia Kotarska – Rekosz, opracowała scenariusz tej amatorskiej części imprezy. Wawerskie kluby kultury „wydelegowały” na tę imprezę to, co mają najlepszego pod względem wokalnym. Aby mieszkańcy mogli się przekonać, że instruktorzy, tacy jak Monika Gapińska z KK Marysin, potrafią wyłowić piosenkarskie talenty i je odpowiednio oszlifować. Publiczność zaskoczona była dojrzałością wokalną Aleksandry Lamparskiej, która zaśpiewała piosenkę Edyty Górniak „Kolorowy wiatr”, Oli Kaczorek, która sięgnęła po trudny repertuar Hanny Banaszak („W moim magicznym

domu”), Pauliny Zapartowicz („Dziękuję ci”, piosenka Edyty Górniak) i Pauliny Graczyk, która zaśpiewała „Kocham Cię, życie”, naśladując Edytę Geppert. Bardzo dynamiczne, bo w nowoczesnym wyrazie, były prezentacje taneczne. A taniec nowoczesny nieustannie rozwija się w Wawrze, zwłaszcza dzięki pracy instruktorów zatrudnionych w klubach kultury w Marysinie, w Radości, w Zastowie, czy w szkołach – jak w Zerzeniu. Próbkę swoich możliwości zaprezentowały formacje: „Piraci”, „Shock Dance Marysin”, pracujący pod okiem Klaudii Kowalczyk, której starsza grupa zajęła II miejsce w tegorocznym Wawerskim Przeglądzie Tańca Nowoczesnego, „Alexia” z KK Radość, prowadzona przez Annę Marek. Po amatorskiej części artystycznej nastąpiło powitanie gości, których przybywało z każdą minutą, przez burmistrz Wawra Jolantę Koczorowską. Życzyła przybyłym, aby bawili się jak najlepiej. Po raz pierwszy w wawerskim pikniku wzięła udział aktorka Ewa Błaszczuk, inicjator-



Licytację prowadzili m.in. Artur Barciś i reżyser „Rancza” Wojciech Adamczyk



Popisy uczniów Państwowej Szkoły Sztuki Cyrkowej



Robert Gawliński przypomniał swój „nieśmiertelny”, a lubiany przebieg „Baśka”



Występ utytułowanego już teatru KOT

aktorka budowy na terenie Centrum Zdrowia Dziecka kliniki „Budzik”, której zadaniem będzie przywracanie do rzeczywistości osób będących z różnych powodów w śpiączce. Powiedziała: Dziękuję Dzielnicy Wawer, która już po raz trzeci wspiera naszą fundację i zespołowi „Wilki” oraz Robertowi Gawlińskiemu, który zaśpiewa dla państwa, a przede wszystkim państwu, że zechcieliście tu przyjść, że wrzucacie pieniądze do puszek. Jak się później okazało, w tej zbiórce wzięło udział ponad 80 wolontariuszy – gimnazjalistów w większości z G nr 103. Pierwsza licytacja, poprowadzona tradycyjnie przez twórców i aktorów niezwykle popularnego serialu TVP „Ranczo”, była bardzo zacięta. Nic dziwnego, gdyż reżyser Wojciech Adamczyk i serialowy Czerepach czyli Artur Barciś potrafili pobudzić mieszkańców Wawra do finansowej rywalizacji. Po nich, w następnych licytacyjnych wejściach, nie mniej udanie nakłaniał gości imprezy do sięgnięcia do przepastnych portfeli konferansjer „Kolejki do kultury”, Szymon Kusarek. Licytowano m.in. torby podróżne, gobelin wykonany na zajęciach plastycznych przez podopiecznych TPD, suknię, obiad dla dwóch osób w Hotelu Boss, gaśnicę samochodową, kąpielowy strój sportowy, w którym Otylia Jędrzejczak w 2008 r. zdobyła Mistrzostwo Europy. Weekendową jazdę nowoczesnym modelem Mazdy z pełnym bakiem z sa-

lonu Nivette wylicytowano za 350 zł. W posiadanie reprodukcji jednego z obrazów Moneta za 400 zł weszła Ewa Wójcicka z Marysina Wawerskiego. Ona też zwycięsko uczestniczyła w licytacji samurajskiego miecza, tzw. katany, ofiarowanego przez zespół „Wilki”. Została jego nową właścicielką za 1 tys. zł, najwyższą kwotę, jaką uzyskano tego popołudnia. Dlaczego uczestniczyła w licytacji? – Ponieważ moja koleżanka pracuje w Fundacji „Akogo?” i doskonale wiem, na co zostaną przeznaczone moje pieniądze. Obraz i miecz ozdobią salon pani Ewy. Oddzielny blok zarezerwowano na występ laureatów XV Przeglądu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Rozśpiewany Wawer”, organizowanego przez KK Zastów. Przed wawerską publicznością wystąpiła zdobywczyni II miejsca w swojej grupie wiekowej Julia Głaszczka z Otwocka, śpiewając „Brzydkich” oraz „tylko” wyróżniony Piotr Schmidt z KK Włochy, prezentując się w piosence „Wakacje z blondynką”. Przez prawie półtorej godziny uwagę publiczności przykuwał występ kabaretu „Smak Mamrota” z udziałem Magdy Waligórskiej (serialowa Wioletka), Bogdana Kalusa (Hadziuk), Sylwestra Maciejewskiego (Solejuk) i Arkadiusza Nadera (policjant Stasiek), pełen zabawnych, jak w „Ranczu”, tekstów i zwrotów akcji. O tematyce... No, właśnie. Jakiej? Jednak chyba w ostatecznym efekcie antyalkoholowej. Wiele ciekawego działo się w poszczególnych „wagonach” „Kolejki do kultury”. W bibliotecznym

Małgorzata Gutowska-Adamczyk podpisywała swoją książkę „Cukiernia pod Amorem”. Niemal po sąsiedzku autografy składali mieszkańcom i fotografowali się z nimi reżyser Wojciech Adamczyk i Artur Barciś. W stoisku KK Radość ujawniono wiele pomysłów, jak w pracach plastycznych wykreślić różne postacie makaronów dla osiągnięcia zaskakujących efektów. W KK Aleksandrów dwie panie zawzięcie szydełkowały na oczach widzów. – Cały czas pracują, ponieważ przygotowana przez nas oferta rozeszła się w mgnieniu oka – wyjaśniła ten zapał Bogumiła Borkowska, prowadząca w tym klubie sekcję ręcznych robótek „Pętka”. Po przeciwnej stronie odbywały się warsztaty ceramiczne. Chętnych do sprawdzenia, jak z kawałka gliny można przy pomocy koła garncarskiego wykonać np. wazon, nie brakowało. Po jednej stronie terenu Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów” pokazywało prace swoich niepełnosprawnych pacjentów, udowadniając, że w sztuce są tacy sami jak zdrowi, że daje ona nadzieję na równe szanse, a po drugiej wawerskie koło TPD wystawiło prace swoich wychowanków – rysunki, obrazy i gobeliny. Był „wagon” medyczny Międzyleskiego Szpitala Specjalistycznego, gdzie mierzone ciśnienie, a pobierając krew sprawdzano poziom cholesterolu. Ośrodek Pomocy Społecznej przez cały czas trwania imprezy prowadził poczekalnię dla dzieci, aby rodzice mieli wolną rękę. Gęsty tłum bez przerwy otaczał teren zawiądnęty przez uczniów Państwowej Szkoły Sztuki Cyrkowej. Było żonglowanie z jednoczesnym stanieniem na desce umieszczonej na rolce, były popisy na kole, warsztaty szrudlarskie i wiele innych atrakcji. Bez przerwy trwał sprawdzian siły i wytrzymałości na stoisku Ośrodka Sportu i Rekreacji, który oddał do dyspozycji gości „Kolejki” sprzęty poprawiające kondycję fizyczną, w tym dwa urządzenia WaterPower. Przed budynkiem Gimnazjum nr 103 rozłożyło się miasteczko ruchu drogowego z ulicami, skrzyżowaniami, rondem, sygnalizacją świetlną, z przejściami

dla pieszych. Tego dnia w tym miejscu, można było zdać egzamin na kartę rowerową przed komisją Wydziału Ruchu Drogowego. Pierwszą przeszkodą do pokonania był komputerowy test ze znajomości przepisów, drugą jazda. Z okazji skorzystały zorganizowane grupy z wawerskich szkół, ale i osoby indywidualne. Przy okazji pracownicy WORD prezentowali, dzięki przywiezionemu urządzeniu, ile waży przedmiot, który „frunie” w samochodzie po zderzeniu się pojazdów z prędkością 50 km/godz. Wyniki pomiarów były zaskakujące. Mężczyzna o wadze ok. 75 kg przestacza się w „pocisk” o wadze 1,8 tony!, niewielka komórka – w 2,5 kg.

Przedsmakiem występu „Wilków” były recitale Anny Szarmach i Michała Rudasia. Ania Szarmach jest wokalistką, kompozytorką i autorką tekstów, ukończyła Akademię Muzyczną w Katowicach, wydała dwie płyty, jej piosenki podobają się publiczności, o czym świadczą otrzymane przez nią nagrody na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu – II w premierach i I w Top Trendy. Michał Rudas to chórzysta i piosenkarz, wygrał „Szansę na sukces” poświęconą piosenkom Piotra Szczepanika. W Wawrze zaskoczył piosenkami o oryginalnej melodyce i rytmach. Śpiewa bowiem nie tylko pop i soul, ale także uprawia hinduski śpiew raga. Robert Gawliński także zaskoczył wawerczyków. Swoją bezpośredniością. Witając się z publicznością stwierdził, że „prawie wszyscy jesteście sąsiadami”, bo mieszka w naszej dzielnicy. I dodał, że to bardzo fajne. – Powinniśmy organizować coś na wzór sąsiedzkiego ogniska – powiedział. A sądząc po reakcji publiczności, wawerczyki nie mieliby nic przeciw temu. Mający trwać godzinę koncert gwiazdy wieczoru przeciągnął się, jak to



FOT. AM

Mieszkanca Marysina Wawerskiego Ewa Wójcicka (z prawej) wylicytowała szablę samurajską od zespołu „Wilki”



FOT. AM

Przez prawie półtorej godziny wawerską scenę okupował kabaret „Smak Mamrota”

często bywa z sąsiedzkimi spotkaniami. Występem „Wilków” i Roberta Gawlińskiego zachwyceni byli nie tylko młodzi, ale także starsi fani. Niejeden z nich po koncercie „wracal zmęczony do żony”, trzymając się słów jednej z usłyszanych piosenek. I w pełni przekonany, że Baśka miała fajny biust.

Andrzej Murat

KURIER ZDROWOTNY | Z EWĄ BŁASZCZYK, AKTORKĄ, PREZESEM FUNDACJI „AKOGO?”, ROZMAWIA ANDRZEJ MURAT

Są chorzy, nie ma jednostki chorobowej

– Pani prezes, ile lat trwa na terenie Centrum Zdrowia Dziecka budowa kliniki „Budzik”, w której by przywracano zdrowie osobom, które z różnych względów zapadły w śpiączkę?

– Budujemy ją od 2008 r., aktualnie jest stan surowy zamknięty. Muszę jednak przyznać, że przez ostatni rok prace na budowie zostały spowolnione z uwagi na konieczność wypracowania nowego programu medycznego dla kliniki.

– Jakże były tego przyczyny?

– W Polsce nie ma takiej jednostki chorobowej, zdefiniowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jaką jest „śpiączka”. Stąd konieczność stworzenia odpowiedniego programu pracy-rehabilitacji z „naszym” pacjentem. Otrzymujemy wiele pytań o metody i wyniki leczenia, a przecież my jeszcze nie wystartowaliśmy. Możemy jedynie powoływać się na osiągnięcia innych krajów, jak np. Niemcy czy Szwajcaria. Własne wyniki będziemy mogli przedstawić po około pięciu latach funkcjonowania kliniki. Przekonałam się, że w takim przedsięwzięciu najważniejsze nie są



FOT. MIROSLAWA SKOCZEN

pieniądze, a przełamywanie stereotypów, pokonywanie sformalizowanych trudności.

– Ile przypadków zapadnięcia w śpiączkę odnotowuje się w Polsce?

– Dane mówią o 5 – 6 tys. rocznie.

– Ile trzeba pieniędzy na ukończenie kliniki „Budzik”?

– Około 3 mln zł. Wierzę, że z czasem te pieniądze zdobędziemy dzięki różnego rodzaju akcjom medialnym, jak również mniejszym zbiórkom podczas imprez charytatywnych, jak np. ta dzisiejsza w Wawrze. Jurek Owsiak (WOŚP) obiecał nas weprzeć w wyposażeniu kliniki.

– Jest Pani na wawerskiej imprezie „Kolejka do kultury. Przystanek Międzylesie – klinika „Budzik” po raz pierwszy. Dotychczas reprezentowali Panią pracownicy Fundacji. Jakże odnosi Pani wrażenie z pobytu u nas?

– Cieszę się, że jest tak liczna publiczność, że ludzie wspierają nas finansowo na miarę swoich możliwości, że otwierają serca i portfele. Myślę, że mieszkańcy Wawra są bardziej wrażliwi na sprawy ochrony zdrowia z racji tego, że to w ich dzielnicy jest Centrum Zdrowia Dziecka, Instytut Kardiologii, Międzyleski Szpital Specjalistyczny i liczne domy opieki społecznej.

KURIER SPOŁECZNY | KONKURS „OŚMIU WSPANIAŁYCH”

Znów mamy sukcesy

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyła się gala samorządowego konkursu „Ośmiu Wspaniałych”, organizowanego przez Fundację „Świat na Tak”.

To była już 18. edycja. Kolejna, w której wyróżniono wawerskich wolontariuszy. – Nim się spostrzegliśmy, osiągnęliśmy pełnoletność. Osiemnasta gala przypomina nam, jak wielu młodych wolontariuszy, zawsze gotowych pełnić służbę na rzecz dobra, poznaliśmy przez te lata – podsumowała Joanna Fabisiak, prezes fundacji, posłanka na Sejm. O laureatach dotychczasowych edycji powiedziała, że mają piękne życiorysy, a ich krótkie jeszcze biografie urzekają mądrością wyborów, świadomością wagi danego słowa, wartością mówienia prawdy.

W XVIII konkursie, w kategorii „Ósemek”, która obejmuje uczniów klas gimnazjalnych oraz liceów, tytuł „Wspaniałego” przyznano Konradowi Czarneckiemu, uczniowi XXV LO z ul. Halnej, a w kategorii „Ósemeczek” – Faustynie Komarnickiej ze SP nr 140 oraz Sebastianowi Popiołkowi – Szkutnikowi ze SP nr 216.

Już dzielnicowe eliminacje pokazały, że mamy mocnych kandydatów do wyróżnienia na szczeblu warszawskim. W kategorii „Ósemek” nominacje uzyskali, poza Konradem Czarneckim, Marta Januszaniec z XXV LO, Łukasz Łuniewski z XXVI LO, Emilia Pluskota z Gimnazjum nr 106 i Ewa Zaręba z Gimnazjum nr 102, a w kategorii „Ósemeczek” także Jakub Ćwikowski ze SP nr 195.

Konrad Czarnecki zaskoczył swoją strażacką pasją. Zgłosił się do Ochotniczej Straży Pożarnej w pobliskim Józefowie, gdy miał zaledwie 12 lat, chociaż nikt w jego rodzinie strażakiem nie był. Być strażakiem chce wielu młodych ludzi, większości jednak zafascynowanie tą profesją szybko mija. Konradowi nie przeszło, został członkiem młodzieżowej drużyny. Pasjo-



Konrad Czarnecki, jeden z ośmiu warszawskich „Wspaniałych” przyjmuje gratulacje



W kategorii „Ósemeczek” laureatami zostali pierwsza z prawej w pierwszym rzędzie Faustyna Komarnicka z SP nr 140 i stojący obok niej Sebastian Popiołek - Szkutnik ze SP nr 216

nowały go ćwiczenia i to mu musiało wystarczyć do czasu osiągnięcia wieku, w którym mógł uczestniczyć w prawdziwych akcjach niesienia pomocy. I trzeba

powiedzieć, że przeszedł trudny egzamin. Podczas jednej z akcji gaśniczych uratował kobietę, która zasnęła i upadła na pogorzelisku. Na szczęście był blisko, wyniósł ją w bezpieczne miejsce. Brał udział w gaszeniu dużego pożaru lasu w okolicy Sobieni Biskupich. Surowy egzamin przeszedł też podczas akcji niesienia pomocy powodzianom w 2010 r. Do wstąpienia do OSP namówił dwóch swoich kolegów. Drugą jego pasją jest tenis stołowy. Na przeszkodzie w sportowej karierze w tej dyscyplinie stanęła poważna kontuzja ręki. Nie wycofał się ze sportu, prowadzi treningi z młodzieżą w Miejskim Ludowym Klubie Sportowym Józefovia. Dziś jest strażakiem ochotnikiem, ale nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Wybiera się do szkoły pożarniczej.

Faustyna Komarnicka. Mówią o niej, że jest bardzo aktywna i zarazem wrażliwa. Wyczulona na los czworonogów. To ona była pomysłodawczynią szkolnej zbiórki darów na rzecz schroniska „Pod Psim Aniołem” w Falenicy. Jej marzeniem jest to, aby każdy pies miał swojego pana, który by się nim opiekował, a wówczas nie byłyby potrzebne schroniska dla bezdomnych zwierząt. Faustyna jest także bardzo koleżeńska. Nie żałuje wolnego czasu, chętnie zostaje dłużej w szkole by pomagać młodszym dzieciom w odrabianiu lekcji.

Sebastian Popiołek – Szkutnik to przypadek szczególny. Chłopiec, u którego zdiagnozowano ADHD czyli nadpobudliwość psychoruchową. Był buntowniczy, zamknięty w swoim świecie. Czuł się odrzucony przez rówieśników. To powodowało, że miał kłopoty, zmieniał szkoły. Instynktownie lgnął do takich jak on „innych”. Zbliżył się do autystycznej koleżanki i niepełnosprawnego kolegi na wózkach. Zaczął im pomagać na lekcjach i po nich. Przekonał się, że to nie on, a oni bardziej potrzebują pomocy, wsparcia. Krok po kroku pokonywał swoje problemy, a jednocześnie wspierał innych. Pierwszy sukces pojawił się na zakończenie V klasy. Otrzymał świadectwo z czerwonym paskiem. Uwierzył w swoje możliwości, startował w konkursach i olimpiadach przedmiotowych.

am

KURIER REKREACYJNY | BIEG PAPIESKI W FALENICY

Niby symbolicznie, a z rywalizacją

Doroczne biegi przełajowe dla uczczenia papieża Jana Pawła II i jego sportowych pasji, organizowane na terenie Szkoły Podstawowej nr 124 w Falenicy i w jej pobliżu, z założenia mają być imprezą rekreacyjną, w której liczy się nie zajęte miejsce, nie osiągnięty czas, a sam udział.

Mimo najszczerzych chęci organizatorów i apeli o nieściganie się, rywalizacja istnieje, nawet w gru-

pie biegaczy najmłodszych, nawet ze świadomością, że za zwycięstwo nie ma nagród, pucharów i dyplomów. Wystawiane są jedynie certyfikaty ukończenia biegu.

Krasnoludki pobiegły na dystansie 150 m i „tradycyjnie” w tym biegu było najwięcej dramatów ze względu na potknięcia, otarcia kolan czy łokci, a także z powodu wybiecia z rytmu. Duża w tym „zaśluga” rodziców, którzy skutecznie mieszają szyki organizatorom na starcie i na trasie – wchodząc na bieżnię dla zrobienia zdjęć. Im starsi uczestnicy, tym dystans do pokonania był dłuższy. Tegoroczny „Bieg w hołdzie Janowi Pawłowi II” zgromadził na starcie rekordową liczbę uczestników, prawie 900, w tym także osoby starsze, chodzące z kijkami. A im większa liczba uczestników, tym trudniej nad nimi zapanować. Nic więc dziwnego, że komisja sportu i rekreacji Rady Dzielnicy doszła do wniosku, że od przyszłego roku potrzebne będą zmiany organizacyjne.

am



FOT. AM

Januszowi Ołędzkiemu

**Dyrektorowi
Ośrodka Sportu i Rekreacji
w Wawrze
wyrazy współczucia z powodu
śmierci**

Mamy

**składają Zarząd
i Rada Dzielnicy Wawer
m.st. Warszawy
oraz pracownicy Urzędu**

KURIER KULTURALNY | PIERWSZA ROCZNICA KINOKAWIARNI STACJA FALENICA

Spełnione marzenia ze skłonnością do szaleństw

Był tort i szampan, byli ludzie, którzy utworzyli nową placówkę kulturalną w starej, zapuszczonej stacji kolejowej PKP w Falenicy i ci, którzy są w niej częstymi gośćmi. Okazją stała się pierwsza rocznica istnienia tej placówki.



Twórczyni kinokawiarni Ewa Jaskółska w środku

Rok temu, otwierając najpierw 8 maja 2010 r. dworcowy bufet oraz księgarnię Ewa i Arkadiusz Jaskółscy ze swym wspólnikiem Bolesławem Wardzyńskim, zaczęli spełniać swoje marzenia. Wkrótce po tym, bo 19 czerwca, stworzyli wyjątkowe miejsce Kinokawiarnię Stacja Falenica. I wówczas – jak napisali w zaproszeniach na rocznicową imprezę – okazało się, ilu dobrych i kreatywnych ludzi jest wokół nich. Bez ich udziału – przyznali – nie byłoby w stanie stworzyć takiego miejsca.

Jak na kinokawiarnię przystało, na ekranie za sceną wyświetlano, dla przypomnienia, obrazy z mijającego pierwszego roku jej istnienia. A więc była fotografia utrwalająca moment przywiezienia sprzętu kinowego. Mąż Ewy Jaskółskiej ściągnął projektor aż ze Szczecina, gdzie został wypatrzony w zasobach Agencji Mienia Wojskowego. Były zdjęcia z organizowanych w Kinokawiarni imprez. Licznych i bardzo ciekawych. Jak nagrywanie życzeń dla mam i puszczanie ich przed filmem, na który dzieci je zaprosiły. Zaskoczenie absolutne. Jak widowiska dla dzieci, po których odbyły się warsztaty teatralne z ich udziałem. Jak zachęta do pokazywania swoich amatorskich filmów.

Jak współpraca z Klubem Kultury Falenica i z Falenickim Towarzystwem Kulturalnym. Jak warsztaty fotograficzne.

Po roku współwłaściciele tryskają optymizmem. Ewa Jaskółska wierzy, że teraz to już będzie z górki, a więc łatwiej. Bolesław Wardzyński uznał, że jeżeli to przedsięwzięcie przetrwało próbę roku, a z praktyki biznesowej wiadomo, że w tym czasie pada dziewięć na dziesięć nowych firm, to dobrze to rokuje na najbliższą przynajmniej przyszłość. Alek-



Gra „Pogotowie Energetyczne”

sandra Chwedorowicz, prezes FTK oprócz zdolności menedżerskich właściciele zauważyła ich łatwość wchodzenia w różne artystyczne szaleństwa, co należy potraktować jako komplement. Na dobry humor wpływała niewątpliwie informacja, że Kinokawiarnię Stacja Falenica nominowano do nagrody „Wdech 2010” w kategorii „Miejsce roku”.

Uroczystość uświetnił występ otwockiego zespołu „Pogotowie Energetyczne”. Nie skończyło się na słuchaniu muzyki i komplementów. Tańczono do późna w nocy, rozpoczynając nowy rok działalności, z przejeżdżającymi pociągami w tle.

Henryka Murat

KURIER PRZEDSZKOLNY | IGRZYSKA SPORTOWE MALUCHÓW

Zaplecze prawdziwego olimpizmu

Po raz 13. przedszkolacy mieli okazję sprawdzić swoją sprawność fizyczną podczas Wawerskiej Olimpiady Przedszkolaków na terenie Przedszkola nr 85 „Leśny Zakątek” w Międzyzlesiu, z gospodynią dyrektorką Krystyną Bułacińską, a przy okazji zapoznać się niemal z całym ceremoniałem towarzyszącym takiej imprezie.

Była więc przysięga złożona przez wybranego zawodnika (Ala Zabińska), wciągnięcie flagi na maszt (przez Wiktorię Gąsiewską i Patryka Parzyszkę),

zapalenie znicza (Kuba Sedziak), wypuszczenie gołębi pocztowych, a wcześniej wybór maskotki tych przedszkolnych letnich igrzysk, którą stał się szop prac o imieniu Filip. Zabrakło tylko przemarszu z olimpijską flagą. Można było obejrzeć wystawę fotograficzną z poprzednich olimpiad.

Jak zawsze obecni na tej imprezie byli polscy medaliści olimpijscy sprzed lat: kajakarz Władysław Zieliński, ciężarowiec Leszek Czarnecki i pięściarz Henryk Petrich oraz goście w osobach wiceprzewodniczącego Rady Dzielnicy Wiesława Domańskiego, przewodniczącego komisji sportu i rekreacji Rady Dzielnicy Leszka Baraniewskiego, który wypowiedział sakramentalne słowa „Trzynastą Wawerską Olimpiadę Przedszkolaków uważam za otwartą”, i jego zastępcy Łukasza Kubika. W zawodach wzięło udział 12 przedszkoli, w tym dwa gościnne – jedno z Pragi Południe, drugie, lekko spóźnione, wiadomo – korki, z Żoliborza. Reprezentacje przemarszerowały przed publicznością, zaskakując ubiorami, co też czyni Olimpiadę Przedszkolaków podobną do tej dla dorosłych sportowców.

Do rozegrania pod okiem sędziów, tradycyjnie uczniów XXVI LO w Aninie, było



Nie od dziś wiadomo, że bieg w workach to trudna sztuka



Po uroczystym otwarciu Olimpiady Przedszkolaków w górę poszybowały pocztowe gołębie. Na zdjęciu dyrektorka „Leśnego Zakątka” Krystyna Bułacińska

12 konkurencji: jazda na rowerze, bieg slalomowy, przez płotki i w workach, rzut do kosza i do celu, tor przeszkód, rzuty piłką lekarską i palantową, skoki w dal, wżwyz i na piłce „uszatej”. Liczył się nie wynik, a uczestnictwo, toteż wszyscy sportowcy wrócili do domów z dyplomami.

am

KURIER PRZEDSZKOLNY | POZNAWANIE KULTURY INNYCH NARODÓW

Rosną nam mali Europejczycy

Przedszkole nr 338 w Falenicy przy ul. Włókienniczej zorganizowało Przegląd Taneczno-Wokalny pt. „Mali Europejczycy”, z udziałem dzieci także z innych wawerskich placówek.

Rozpoczął się odśpiewaniem „Ody do radości”, która jest hymnem Unii Europejskiej. Przegląd miał przybliżyć przedszkolakom taniec i śpiew krajów członkowskich, pokazać ich kulturalne bogactwo. Przedszkole prowadzone przez siostry felicjanki w Marysinie Wawerskim wzięło „na tapetę” Francję, prezentując znaną piosenkę „Panie Janie” oraz tańcząc... menueta. Hiszpania była krajem, który zarezerwowało dla siebie Przedszkole nr 84 z Międzylesia. Jego wychowankowie popisali się w ognistym flamenco.

Maluchy z drugiej międzyleskiej placówki, „Leśny Zakątek”, wykazali swoje zdolności w tańcu włoskim, ale piosenki, co prawda włoskie, zaśpiewali po polsku. Przedszkole Integracyjne nr 86 z terenu

CZD prezentowało tańce i piosenki tyrolskie, charakterystyczne dla Austrii. Do repertuaru francuskiego sięgnęło także przedszkole „Pluszowego Misia” z Marysina Wawerskiego. Dzieci z tej placówki przypomnieli widzom piosenkę o paryskim apaszu – Gawroszu, a w tańcu poszły dalej niż ich koleżanki od siostr felicjanek, realizując się w... kankanie. Reprezentacja Przedszkola nr 233 „Zielony Domek”, z Rumcajsem w swoim składzie, uświadomiła zebranych, że polka nie jest polskim, a czeskim tańcem. Przedszkolaki z ul. Wilgi w Radości odtanńczyły tańce charakterystyczne dla folkloru bułgarskiego. Duże brawa za choreografię i wykonanie przeboju Domenico Modugno „Volare” zebrały maluchy z Przedszkola nr 110 w Falenicy. Podobnie potraktowano tancerzy z Przedszkola nr 348 w osiedlu Las, którzy postanowili zmierzyć się z passo dobre. Natomiast gospodarze reprezentowali kulturę taneczną i pio-



Przedszkola uczestniczące w przeglądzie stanęły na wysokości zadania i do tańców oraz piosenek dopasowały stroje

FOT. AM

senkarską Polski. Był więc i „Krakowiaczek ci ja”, „Zasiali górale” i „Płynie Wisła, płynie”.

Wykonawcom podziękowała za występ burmistrz Jolanta Koczorowska, podziwiając, że nauczyły się tak trudnych tańców i piosenek. W przeglądzie uczestniczyli, co było bardzo miłe, reprezentanci MSZ oraz przedstawicielstwa Unii Europejskiej w Polsce. **am**

KURIER KLUBOWY | IMPREZA DLA MAM, TATUSIÓW I DZIECI

W „Zastowskim Ogrodzie”

Z okazji Dnia Mamy, Taty i Dziecka odbyło się spotkanie w „Zastowskim Ogrodzie”. Plac za budynkiem zamienił się w bajkową krainę. Twórcy street artu wyczarowali na naszym płócie bohaterów bajek dla dzieci. Zrobiło się bajkowo i kolorowo. Naszemu spotkaniu przyświecał szczytny cel – remont klubowej szatni. Zorganizowaliśmy aukcję obrazów

i biżuterii wykonanej przez uczestników sekcji klubowych. Licytacja była burzliwa, ceny prac szybko wędrowały w górę i tylko szczęśliwcom udało się kupić upatrzone przedmioty.

Rodzice uczestników sekcji upiekli pyszne ciasta. Chętnych na ich zakup nie brakowało. Wyglądały

i smakowały wybornie. Zorganizowaliśmy również loterię fantową, gdzie każdy los wygrywał i wszystkim dopisywało szczęście. Dochód z aukcji, loterii fantowej i sprzedaży ciast zostanie przeznaczony na remont szatni.

Ale to nie wszystko, co było w „Zastowskim Ogrodzie”. Na scenie śpiewały, grały, tańczyły i deklamowały wiersze dzieci z klubowych sekcji. Rodzicom występy bardzo się podobały, o czym świadczyły głośne oklaski.

KKZ

KURIER SPORTOWY | MEDALE ZA POSTAWĘ FAIR PLAY

Bajkowa trzecia w turnieju o Złotą Piłkę

51. Turniej o Złotą Piłkę im. Aleksandra Zaranka dla amatorów, zorganizowany przez Warszawski Ośrodek Sportu i Rekreacji, został rozstrzygnięty. Uczestniczyły w nim 143 drużyny za szkół podstawowych i gimnazjalnych. Mecze finałowe odbyły się na stadionie Legii, a zwycięzcą okazała się w kategorii gimnazjów ekipa FC Bielany. Klasę pokazała także w tej prestiżowej imprezie drużyna z Wawra Naprzód Robotniczek, która zajęła III miejsce. W drużynie tej znaleźli się uczniowie z Gimnazjum nr 106 przy ul. Bajkowej, której kapitanem był Radosław Maksymiuk, natomiast opiekunem Łukasz Kubik. Chłopcy, którzy wyłącznie amatorsko grają w piłkę, musieli stawić czoła trudnym przeciwnikom, nie zawsze prezentującym postawę fair play. Drużyna z Wawra w meczu półfinałowym, odbywającym się na stadionie AWF, przegrała z drużyną, w której większość zawod-

ników była zrzeszona w klubach piłkarskich. Na szczęście zdyskwalifikowano ją, jednak regulamin zawodów uniemożliwił drużynie z Wawra udział w wielkim finale na Legii.



FOT. AM

Na zdjęciu od lewej radny Wawra Łukasz Kubik (opiekun drużyny Naprzód Robotniczek), Patryk Osowicz, Mateusz Zakrzewski, Bartosz Łopaciński, Mariusz Zaręba, Rafał Borowicz, Daniel Makus, Radosław Maksymiuk – założyciel i kapitan drużyny

– Nie mogłem dopuścić do tego, żeby drużyna, która zasługuje na występ w meczach finałowych, została pozbawiona takiej możliwości. Musiałem interweniować w tej sprawie, by zrealizować marzenia chłopców o grze na nowo otwartym, przebudowanym stadionie Legii stwierdził Łukasz Kubik, opiekun drużyny.

Po długich rozmowach z organizatorami, chcąc dać satysfakcję pokrzywdzonej drużynie Naprzód Robotniczek, zaplanowano towarzyski mecz integracyjny. Drużyna z Wawra zagrała z młodzieżą ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Słabowidzących.

– Chłopcy z Wawra wygrali 24:2, ale to nie rezultat był tu najważniejszy – mówi Łukasz Kubik. – Sport powinien łączyć i integrować młodzież, więc bardzo cieszę się, że udało się doprowadzić do takiego spotkania. Występ na stadionie Legii był dla wszystkich wielkim i wspólnym przeżyciem. Drużyna z Bajkowej za partnerowanie niepełnosprawnym oraz respektowanie regulaminu zawodów uhonorowana została medalami fair play.

Anna Niemiec

KURIER SZKOLNY | PO RAZ TRZECI W PLACÓWCE PRZY UL. KORYNCKIEJ

Przeciw agresji i przemocy

○ Szkoła Podstawowa nr 86 przy ul. Korynckiej 33 po raz trzeci włączyła się do ogólnopolskiego programu społecznego „Szkoła bez przemocy”.

„Dzień Szkoły bez Przemocy” stanowił kulminację całorocznych działań dotyczących walki z agresją. W ciągu roku szkolnego wychowawcy realizowali działania związane z tym problemem podczas zajęć wychowawczych. Program obejmował także rodziców, którzy uczestniczyli w warsztatach doskonalących umiejętności wychowawcze. Postawiliśmy sobie za cel uświadomienie uczniom i rodzicom zagrożeń płynących z zażywania dopalaczy oraz napojów energetyzujących. Uczniowie klas piątych i szóstych uczestniczyli w warsztatach psychoedukacyjnych, prowadzonych przez Ośrodek „Drabina” na temat nowych zagrożeń, jakimi są tzw. dopalacze. Wzięli w nich również udział nauczyciele. Rodzice i uczniowie mieli możliwość zapoznania się z gazetką tematyczną o dopalaczach oraz ze sposobami postępowania w przypadkach kontaktu z nimi. Informacje o tym zostały umieszczone na stronie internetowej szkoły. W pracy profilaktycznej byli-

śmy wspierani przez Straż Miejską i Policję, która przeprowadziła lekcje ze wszystkimi uczniami klas 0-VI na temat odpowiedzialności prawnej nieletnich oraz bezpieczeństwa w szkole i poza nią. Podsumowaniem akcji był Tydzień Walki z Agresją. W jego trakcie odbyło się w szkole wiele imprez i zorganizowanych działań podkreślających naganność oraz szkodliwość zachowań z użyciem przemocy. Rozpoczął go apel inauguracyjny, przygotowany przez samorząd uczniowski. Dzieci uczęszczające na zajęcia świetlicowe przygotowały przedstawienie „Sąd nad przemocą”. W bibliotece zaprezentowano wystawę książek promujących życie bez agresji oraz prezentację multimedialną „Stop przemocy”. Starsi uczniowie na zajęciach informatycznych przygotowali foldery, ulotki i logo na temat szkodliwości przemocy i zagrożeń. Przygotowane przez nich prace były wręczane przechodniom, mieszkańcom Wawra, podczas



FOT. ANETA MORYŃ

Happening uliczny

happeningu ulicznego. W szkolnym korytarzu umieszczono hasła, złote myśli i przesłania promujące życie bez agresji. Przygotowano również gazetkę na temat rodzajów przemocy i sposobów radzenia sobie z nią. Ogłoszono dwa konkursy: na plakat i hasła antyprzemocowe. Najciekawsze prace zostały nagrodzone. Dzień Szkoły bez Przemocy kończył obchody Tygodnia Walki z Agresją. Na apelu podsumowującym, z udziałem Straży Miejskiej, uczniowie i nauczyciele stawili się ubrani na czerwono. Kolor ten zwracał uwagę na rolę przyjaźni i serdeczności w relacjach z innymi.

Aneta Moryń

KURIER REKREACYJNY | ZAJĘCIA W SZKOŁACH, W KLUBACH KULTURY I NA OBIEKTACH SPORTOWYCH

Wawerskie „Lato w mieście”

Jak przewiduje Urząd m.st. Warszawy, tylko 30 proc. dzieci i młodzieży wyjedzie na wakacje, reszta spędzi je w miejscu zamieszkania. Dzielnica Wawer, jak co roku, organizuje zajęcia sportowe, rekreacyjne, kulturalne, turystyczne w placówkach szkolnych, klubach kultury, na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Koordynatorem akcji w czerwcu – lipcu jest Anna Sobczak, tel. 22 44 36 892, e-mail: asobczak@um.warszawa.pl.

Koordynatorem w sierpniu jest Kazimierz Włodarczyk, tel. 22 44 36 903, e-mail: kwłodarczyk@um.warszawa.pl.

Punkty dziennego pobytu

SP nr 109, ul. Przygodna 2, odpowiedzialna Hanna Ratyńska-Szot, tel. 22 615 70 10, w dniach 27 czerwca – 8 lipca przyjmie w godz. 7.30–16.30, 120 dzieci w wieku 7 – 14 lat.

SP nr 195, ul. Króla Maciusia 5, odpowiedzialna Agata Kołodziejczyk, tel. 22 812 18 67, przyjmie od 27 czerwca do 8 lipca w godz. 7.30–16, 140 dzieci w wieku 6 – 12 lat.

ZS nr 111, ul. Poezji 5, odpowiedzialna Maria Maciak, tel. 22 872 92 71, przyjmie od 11 do 22 lipca w godz. 8–16, 140 (+ 40 Polaków z Białorusi) dzieci w wieku 7 – 16 lat.

ZS nr 70, ul. Bajkowa 17/21, odpowiedzialna Monika Prochot, tel. 615 73 43, przyjmie od 25 lipca do 5 sierpnia, w godz. 8–16, 110 dzieci w wieku 7 – 14 lat.

SP nr 140, ul. Wilgi 19, odpowiedzialne Bożena Kuskowska i Grażyna Pastarska, tel. 22 615 73 04, przyjmie od 8 do 19 sierpnia godz. 8–16, 45 dzieci w wieku 7 – 10 lat.

SP nr 124, ul. Bartoszycka 45/47, odpowiedzialna Joanna Szczepańska, tel. 22 872 91 18, przyjmie w dniach 16 – 28 sierpnia, w godz. 8 – 16, 120 dzieci w wieku 7 – 13 lat.

Punkty zajęć specjalistycznych

KK Marysin, ul. Korkowa 96, odpowiedzialna Ewa Jabłońska, tel. 812 01 37: Akademia umysłu – gry i zabawy logiczne dla 20 osób 27 i 30 czerwca, 7, 8, 11 lipca w godz. 10–12, Warsztaty plastyczne dla 20 osób 28 czerwca, 1, 4, 5 i 6 lipca w godz. 10–11, zabawy prowadzone przez aktorów 29 czerwca i 12 lipca w godz. 10–12 dla 60 osób, Warsztaty ceramiczne 13, 14 i 15 lipca w godz. 10–12 dla 20 osób.

KK Radość, ul. Planetowa 36, odpowiedzialna Małgorzata Kwaśna, tel. 615 73 28, blok zajęć plastycznych, muzycznych, teatralnych, zajęcia rekreacyjne w godz. 8–16 dla 25 dzieci w wieku 4 – 9 lat: I tydzień, 27 czerwca – 1 lipca malowanie, wycinanie naklejanie, II tydzień, 4 – 7 lipca, kalejdoskop muzyczny, III tydzień, 11 – 15 lipca ABC sztuki cyrkowej, IV tydzień, 18 – 22 lipca, co zrobić z niepotrzebnymi rzeczami, V tydzień, 25 – 29 lipca, spojrzenie na piosenkę z różnych stron.

KK Aleksandrów, ul. Samorządowa 10, tel. 22 612 63 85. Lato ze sztukami walki, odpowiedzialny Łukasz Budny, 11 – 15 lipca w godz. 12–17 kolejno grupy wiekowe liczące od 10 do 15 osób od 7 do powyżej 16 lat, malowanie różnymi technikami, odpowiedzialna Maria Niewiadomska, 11 – 14 lipca, godz. 13–15 dzieci (grupa 10 – 15 osób) w wieku 7 – 9 lat, godz. 15–17, dzieci 10 – 15 lat, film „Cywilizacja świata”, odpowiedzialny Arkadiusz Mroziń-

ski, 14 i 21 lipca, godz. 12–13.30 dla dzieci powyżej 7 lat, warsztaty ceramiczne, odpowiedzialna Hanna Mrozowska, 18 – 22 lipca, w godz. 11–16, kolejno dla grup od 5 do powyżej 14 lat.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, boisko wielofunkcyjne pod namiotem w Falenicy, ul. Włókiennicza 54, zajęcia dla osób indywidualnych w godz. 10–12 i grup zorganizowanych w godz. 12–15 od 27 czerwca do 31 sierpnia we wtorki i w czwartki, zapisy prowadzi Martyna Wąsowska, tel. 785 990 067, Sylwester Rudziński, tel. 22 443 00 91, zajęcia: inihokej, hokej na rolkach, piłka nożna.

OSiR, boisko wielofunkcyjne „Syrenka”, ul. Staroego Doktora 1, w godz. 9–12 grupy zorganizowane, 12 – 15 osoby indywidualne, 27 czerwca – 31 sierpnia od poniedziałku do piątku, piłka nożna, siatkówka, kometka, gry planszowe, lekkoatletyka, informacje Wojciech Zawadzki, tel. 785 990 103, e-mail: wozawadzki@um.warszawa.pl

OSiR, hala sportowa, ul. Poezji 5, osoby indywidualne i grupy zorganizowane od 27 czerwca – 31 sierpnia, w piątki, poniedziałki, środy, w godz. 9–15, piłka nożna i ręczna, koszykówka, siatkówka, informacje Martyna Wąsowska, tel. 785 990 067, e-mail: mawasowska@um.warszawa.pl, Sylwester Rudziński, tel. 22 443 00 91, e-mail: srudzinski@um.warszawa.pl

OSiR, pływalnia Anin, ul. V Poprzeczna 22, osoby indywidualne od 27 czerwca do 24 lipca i od 16 do 31 sierpnia, od poniedziałku do piątku, w godz. 9–10, 12–13, grupy zorganizowane – w tych samych terminach, w godz. 10–12, informacje Konrad Kurek, tel.: 22 443 00 94, e-mail: kkurek@um.warszawa.pl

OSiR, skatepark, ul. V Poprzeczna 22, od 27 czerwca do 31 sierpnia, od poniedziałku do piątku, w godz. 10–14, osoby indywidualne i grupy zorganizowane, informacje Sylwester Rudziński, tel. 22 443 00 91, e-mail: srudzinski@um.warszawa.pl

KURIER SZKOLNY | SPORT PRZYJACIELEM EKOLOGII

Oby już dzieci sortowały śmieci

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 140 zaprosili rodziców oraz przyjaciół szkoły na imprezę zatytułowaną „Ekologia i jej przyjaciel sport wędrują po świecie”, poświęconą zagadnieniom ochrony środowiska.

czyli naturalne źródła energii, w jeszcze innej znaleźć się na ekostadionie piłkarskim, gotowym już na EURO 2012! Wszystkie ekspozycje zostały wykonane z materiałów odpadowych, takich jak makulatura, puszki, plastikowe butelki itp.

Tym, na co wszyscy czekali, była prezentacja i degustacja zdrowych potraw, przygotowanych przez dzieci i rodziców. Pyszności było tyle, że nie dało się spróbować wszystkiego.

Kolejnym punktem programu były zmagania sportowe uczniów i ich rodziców w nietypowych konkurencjach, takich jak strącanie piłeczką piramidy z puszek po napojach, deskorolkowe zaprzęgi, kręgle z butelek plastikowych, bieg z rozpustą na cieple płachtą gazety. Pięciosobowe drużyny złożone z dwóch osób dorosłych i trójki dzieci, czyli „Rodziny

zastępcze”, walczyły o miano najlepszej w meczu piłką szmacianką. Potem mieliśmy okazję podziwiać piękne układy taneczne w wykonaniu dziecięcego zespołu „Iskierki”. Jednak najbardziej obleganym miejscem było stoisko loterii fantowej, w której nagrodą specjalną była trójkołowa hulajnoga, a nagrodą główną – czterosobowy namiot, ufundowany przez Zarząd Dzielnicy Wawer.

Anna Grądzka



Zabawa w ekologiczne kręgle

Na początku goście obejrzeni przygotowany przez uczniów pełen humoru spektakl o krainie Niegdyś-zielencji. W rezultacie kaprysów królowej Brajki groziła jej ekologiczna katastrofa, której na szczęście udało się zapobiec.

Salę lekcyjną tego dnia zmieniły się nie do poznania. W każdej z nich dzieci prezentowały zagadnienia związane z dbałością o naszą planetę i jej zasoby. W jednej można się było przenieść w barwny podmorski świat, w kolejnej obejrzeć wiatraki i tamy,

KURIER KLUBOWY | „W ZASTOWSKIEJ GALERII”

Wiosna plastycznie

W Klubie Kultury Zastów na początku czerwca rozgościła się wiosna. Na ścianach zawisły prawdziwe dzieła sztuki, których nie powstydziliby się niejedna galeria. To prace nagrodzone w IV Ogólnopolskim Konkursie Malarskim „Cztery pory roku-wiosna”. Goście zachwycali się wiosennymi pejzażami. Okazało się, że każdy z nas widzi wiosnę inaczej. Były wiejskie krajobrazy z bocianami – nieodłącznymi symbolami tej pory roku, kwitnące jabłonie czy motyle latające nad łąką, a nawet wiosna odbita w obiektywie aparatu fotograficznego.

Na konkurs złożono 577 prac. Jurorzy Iwona i Marek Drzażdżyński oraz Dariusz Krysiak na-



FOT. KKZ

WAWERSKIE SUKCESY

Kat. 7-10 lat: II m Zofia Witkowska z KK Marysin, kat. 11-14 III m lat Katarzyna Kielczewska z KK Anin, kat. 15-18 lat II m Wiktorina Kamińska z KK Anin a III m Weronika Żubertowska z Gimnazjum nr 105 w Marysinie.

grodzili 66 osób. Laureaci otrzymali dyplomy i profesjonalne materiały plastyczne, które pozwolą im rozwijać malarskie umiejętności. Nie zabrakło upominków dla opiekunów artystycznych, którzy inspirowali i zachęcali do tworzenia wiosennych obrazów.

KKZ

KURIER KLUBOWY

„Dziecięca Stolica”

Nie mogło zabraknąć KK Zastów na 12. Festiwalu Twórców Ruchu Amatorskiego „Dziecięca Stolica”. Jak zwykle przygotowaliśmy niespodzianki. Zachwyciła wystawa kukiełek nagrodzonych w XI Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Kukielka” na postać z bajki „Alicja w Krainie Czarów”. Ze ścian namiotu do naszych gości uśmiechały się bajkowe postaci. Fotogaleria z imprez roku, które zorganizowaliśmy, była doskonałą zachętą do odwiedzenia Wawra.

W tym roku „Dziecięca Stolica” odbywała się pod hasłem fiesta. My zaprosiliśmy „hiszpańską rodzinę”. Duzi i mali mieli ogromną frajdę przy malowaniu dużych kartonowych postaci. Niejeden mały artysta po raz pierwszy sięgnął po pędzel i farby. Na scenie brawurowo zatańczyły klubowe zespoły „Incognito” i „Incognito jazz”.

W tym roku pogoda i goście dopisali, a my pomysłem z „hiszpańską rodziną” zaintrygowaliśmy i zaintrygowaliśmy uczestników „Dziecięcej Stolicy”.

KKZ



FOT. KKZ

KURIER PRZEDSZKOLNY

Warszawa okiem maluchów

W Przedszkolu nr 110 „Warszawskiej Syrenki” odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego oraz otwarcie wystawy zdjęć pt. „Warszawa – moje miasto”. Uroczystość uświetnił występ dzieci z grupy V, które zaprezentowały program artystyczny pod hasłem „Spacerkiem po Warszawie”.

Fotografie przedstawiające uroki oraz ciekawe zakątki naszej stolicy wykonały przedszkolaki wraz z rodzicami i nauczyciele wawerskich przedszkoli. Wyróżnione prace zostały nagrodzone dyplomami i upominkami, a przedszkola otrzymały pamiątkowe statuetki.



FOT. P. NR 110